

Adam Michałek

Sprawozdanie z sympozjum: Początki doktrynalne misji, Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów (Pieniężno, 21 - 22 kwietnia 2012)

Nurt SVD 46/1 (131), 243-256

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Sprawozdanie z sympozjum:
Początki doktrynalne misji,
Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów
(Pieniężno, 21-22 kwietnia 2012)**

Adam Michałek SVD

Tradycja „Pieniężnieńskich Dni Misyjnych” sięga lat 80. ubiegłego wieku. Od ośmiu lat centralnym punktem tego wydarzenia – obok animacji misyjnej i występów artystycznych – jest sympozjum misjologiczne organizowane w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. Temat tegorocznego Sympozjum: *Początki doktrynalne misji* – zgromadził w „misyjnym sercu Polski” grono misjologów reprezentujących ośrodki teologiczne w Ełku, Lublinie, Olsztynie, Pieniężnie i Warszawie. Na realizację tematu kolokwium w dniach 21-22 kwietnia organizatorzy zaproponowali pięć sesji.

Otwierając Sympozjum ks. dr Józef Węclawik, rektor Misyjnego Seminarium Duchownego, wskazał na priorytetowe znaczenie „Pieniężnieńskich Dni Misyjnych” dla budzenia dynamizmu misyjnego w kościelnych, akademickich i duszpasterskich ośrodkach Polski. Powołał się przy tym na wciąż aktualne słowa Papieża – Polaka, że „nauczanie teologii nie może i nie powinno pomijać powszechnej misji Kościoła, ekumenizmu, studium wielkich religii i misjologii” (Jan Paweł II, *Redemptoris missio* 83).

Natomiast ks. dr Ludwik Fąs, główny organizator pieniężnieńskiego spotkania, przywołał kontekst, w którym zrodził się temat VIII Sympozjum Misjologicznego: konieczność powrotu do doktrynalnych źródeł idei misji jako odpowiedź na postmodernistyczne tendencje relatywizujące sens głoszenia Ewangelii.

Pierwszą sesję zainaugurował ks. dr Piotr A. Sokołowski (Misyjne Seminarium Duchowne w Pieniężnie) referatem na temat: *Próby redefiniowania pojęcia misji*. Na wstępie wyjaśnił, że – jego zdaniem – pojęcie misji nie jest pojęciem teologicznym, ale wynika z biblijnego „posłania uczniów” i „empirii działalności Kościoła”. Można mówić

o zmianie metod głoszenia i ewolucji motywacji misjonarzy, ale samo pojęcie misji jest stałe i niezienne. Oczywiście powszechniej misji Kościoła rodzącej się z wiary w Jezusa Chrystusa (por. *Redemptoris missio* 4) poddaje się próbom redefinicji: pojęciowej, zadaniowej, przez utożsamienie i praktycznej. Tymczasem, jak zaznaczył prelegent, prawdziwym celem misjologii nie jest redefiniowanie pojęcia misji – ale zaangażowanie się na rzecz rozkrzewiania wiary.

Następnie ks. dr Wojciech Kluj (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – w referacie na temat: „*Misja inter gentes*” jako azjatycka próba uwspółcześnienia „*misji ad gentes*” – nawiązał do tezy Jonathana Yun-Ka Tan’a: *Missio inter gentes: w kierunku nowego paradygmatu w teologii misji Federacji Konferencji Episkopatów Azji* (zob. „Nurt SVD”, z. 3, 2004, s. 185-211). Prelegent przypomniał, że soborowe pojęcie misji *ad gentes* poszerzył i zaktualizował Paweł VI (zob. *Evangelii nuntiandi*, 1975), a następnie Jan Paweł II (zob. *Redemptoris missio*, 1990). Istota misji pozostaje niezmienna, ale kontekst głoszenia Słowa w różnych częściach świata nieubłagalnie ewoluuje – stąd wprowadzone przez teologów azjatyckich pojęcie misji *inter-gentes*.

Czy teologiczne paradygmaty misji mogą powstawać tylko w Europie? Prelegent wykazał, że doświadczenie Kościoła w Azji – pozostającego mniejszością religijną pośród uniwersalistycznych religii Wschodu – stanowi autentycznie chrześcijańską eksperyencję misji *inter-gentes*, która może wypracować nowy model przepowiadania.

Trzecią konferencję: *Trynitarna miłość Boża w misji Chrystusa według Hansa Ursa von Balthasara* – wygłosił ks. dr Józef Węclawik (Misyjne Seminarium Duchowne w Pieniężnie). We wstępie zaznaczył, że dzieło szwajcarskiego „teologa piękna” jest monumentalne i wielopostaciowe, ale reprezentuje organiczną jedność.

Prelegent przybliżył jedną z fundamentalnych myśli teologicznych Balthasara zawartą w tezie „o miłości Trynitarniej i misji Chrystusa”. Rzeczywistość ta manifestuje miłość Boga do człowieka zawartą w „misterium Chwały”. Chrystus, poprzez misję swojego życia, ukazuje Chwałę Boga. Celem misji Jezusa jest „epifania miłości Boga”. Życie Jezusa jest odbłaskiem chwały Boga, która objawia się w uniżeniu Syna i posłuszeństwie Ojcu. Chrystus, objawiając chwałę Boga, rezygnuje z własnej chwały, uwielbia Ojca i stwarza („w sobie”) przestrzeń chwały Ojca – jest to ucieleśniona miłość Ojca. Jak podsumował prelegent teologiczną finezję myśli Balthasara – według teologicznego zamysłu Balthasara Jezus wobec świata staje się „epifanią absolutnej miłości”.

Kolejny prelegent, ks. dr Paweł Rabczyński (Wyższe Seminarium Duchowne w Olsztynie), wygłosił referat na temat: *Jeżus Chrystus – centrum misji Kościoła*. Swoją argumentację osadził na płaszczyźnie teologii fundamentalnej. Przypomnił, że ostatnim gestem Jezusa Zmartwychwstałego było powierzenie swojej misji uczniom. Wolę Mistrza potwierdziło wydarzenie zesłania Ducha Świętego. Kościół, zbudowany na fundamencie Dwunastu, nie głosi samego siebie, ale przekazuje prawdę o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Prelegent podkreślił, że królowanie Boga potrzebuje Kościoła, Kościół natomiast uobecnia swego Mistrza – Jezusa historii i Chrystusa wiary. Bez historycznej tożsamości Jezusa nie ma Jego dogmatycznej tożsamości. Stwierdził następnie, że wyraźnym przejawem apologetycznej misji Kościoła są dwa dokumenty Kongregacji Nauki Wiary: deklaracja *Dominus Iesus. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła* (Rzym, 2000) oraz nota na temat książki Jacquesa Dupuis: *Ku chrześcijańskiej teologii pluralizmu religijnego*¹ (Rzym, 2001). „Kościół nieustannie przekonuje się, że wiara w Jezusa Chrystusa (z jej soteriologicznymi konsekwencjami) będzie nieustannie konfrontowana z pluralizmem kulturowo-religijnym” – zapewnił słuchaczy na zakończenie teolog z Olsztyna.

Autorem piątego wystąpienia w pierwszej sesji kolokwium był ks. dr Szczepan Szpyra (Misyjne Seminarium Duchowne w Pieniężnie). Biblista, zwięzłym i klarownym językiem przypomniał kim są *Adresaci misji w Nowym Testamencie*.

Zainteresowanie misją i jej adresatami w Nowym Testamencie wzrosło w latach 60. ubiegłego wieku. Wpłynął na to Sobór Watykański II, który w dekrecie *Ad gentes* zdefiniował istotę Kościoła poprzez jego misyjność (por. *Ad gentes* 2).

Prelegent zaznaczył, że Nowy Testament nie jest monolitem ideowo-teologicznym. Autorzy poszczególnych ksiąg natchnionych prezentują odmienny styl, co uwarunkowane jest ich pochodzeniem, wykształceniem i profilem odbiorców. Misja Jezusa skierowana jest w pierwszej kolejności do synów Izraela, w drugiej do pogan. Według Jana Ewangelisty Jezus nie wyklucza nikogo ze swojej zbawczej misji (por. J 3,16), jedynie sam człowiek może wykluczyć siebie ze zbawienia – zatwardziałością serca i grzechem przeciw Duchowi Świętemu.

¹ Opus vitae J. Dupuis (oryginał: *Toward a Christian Theology of Religious Pluralism*, Editrice Queriniana, Roma 1997) nie zostało przetłumaczone na język polski [przyp. red.].

Prelegent wykazał, że punktem zwrotnym w Ewangeliach jest „mandat misyjny” (testament Jezusa), przez każdego z Ewangelistów odnotowany w różnych formach. Kościół popaschalny mocą Ducha Świętego posłany jest do wszystkich narodów, aby: czynić je uczniami Chrystusa (Mt), głosić im Dobrą Nowinę (Mk) i dawać im świadectwo o Jezusie (Łk). Kościół jerozolimski otrzymuje dar Ducha Świętego (Dz 2,1-47), aby nieść Ewangelię „po krańce świata”. Świadomość uniwersalnej misji Kościoła staje się powszechna; partycularną ikoną tego procesu jest *corpus paulinum* – konkludował ks. dr Szczepan Szpyra, kończąc jednocześnie pierwszą sesję Sympozjum.

W drugiej sesji Sympozjum dominowała refleksja filozoficzna na temat doktrynalnych źródeł początków misji. Pierwszy w tej części spotkania referat wygłosił ks. dr Zdzisław Kieliszek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski): *Filozoficzne argumenty za istnieniem Boga a chrześcijańska koncepcja Boga*. Zamiarem mówcy było uporządkowanie argumentacji za istnieniem Boga, jaką dostarcza klasyczna filozofia Boga. Tezy tej filozofii są odpowiedzią na krytykę religii jako takiej: 1. krytyka religii postrzeganej w sprzeczności z wyzwoleniem i samorealizacją człowieka; 2. rozumienie religii jako wytworu ludzkiej niedojrzałości; 3. postulat przewyższenia religii jako „opium dla ludu”. Tak określona krytyka religii bazuje na dwóch tezach: 1. człowiek jest „marionetką” w rękach Boga i 2. istnieje konieczność absolutnego wyzwolenia człowieka.

Następnie wykładowca stwierdził, że istota debaty pomiędzy argumentami krytyki religijnej a filozoficzną refleksją na temat Boga sprowadza się do udowodnienia, że: człowiek nie jest bierną marionetką miotaną decyzjami Absolutu; człowiek jest wolny, chociaż wolność ta zna swoje granice.

Filozoficzna refleksja o Bogu oscyluje zasadniczo wokół dwóch pytań: czy Bóg istnieje? i (jeżeli istnieje) jaka jest natura Boga? Dowody na istnienie Boga nie wynikają z empirii, ale są filozoficzną argumentacją na rzecz racjonalności tezy: *Bóg istnieje*. Są to argumenty natury kosmologicznej („z ruchu”, „z przygodności”, „z przyczynowości”) i teleologicznej (pytanie o źródło uporządkowanego kosmosu).

Ks. Kieliszek wymienił też inne argumenty filozoficzne za istnieniem Boga: „postulat praktycznego rozumu” (I. Kant); „argument ontologiczny” (A. z Canterbury); teoria entropii (nauki przyrodnicze); argument antropologiczny o powszechności wiary w istotę najwyższą.

Filozof podsumował swoje wystąpienie konkluzją, że empiryczne poznanie Boga jest nieosiągalne, a mówić o Bogu można na zasadzie analogii, proporcjonalności i parafrazy.

Kolejny mówca – ks. dr Karol Jasiński (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) – wygłosił referat na temat: *Bóg jako źródło prawdy, dobra i szczęścia człowieka*. Wystąpienie rozpoczął cytując tezę krakowskiego filozofa, prof. Władysława Stróżowskiego: „Istotnym elementem idei człowieczeństwa jest ukazanie bytu ludzkiego jako stojącego wobec wartości i zobowiązanego do ich realizacji, o ile chce być w pełni człowiekiem”.

Następnie ustosunkował się do odwiecznego pytania o „sposób istnienia, poznania i genezę prawdziwych wartości”. Historia myśli dostarczyła wiele odpowiedzi; jedną z nich jest „etyka Bożych przykazań” – zakładająca konieczność odwołania się do Boga jako „jedynego fundamentu powszechności, obiektywności i bezwarunkowości wszelkich norm i wartości”.

Dalsza refleksja ks. Jasińskiego była próbą odpowiedzi na pytanie w jakim sensie Bóg jest źródłem trzech istotnych dla ludzi wartości: prawdy, dobra i szczęścia. Odwołując się do filozofii klasycznej stwierdził, że św. Tomasz, po pierwsze – nie mówi o wartościach w sensie ścisłym (byty idealne), ale o wartościach rozumianych jako dobro, które doskonalili człowieka; a po drugie – zakłada istnienie Absolutu, który w istocie swojej jest prawdą, dobrem i szczęściem dla człowieka. Po czym omówił koncepty: „prawdy metafizycznej”, „dobra realistycznego” i „szczęścia” w nurcie arystotelesowsko-tomistycznym.

Kontynuując filozoficzną refleksję na temat doktrynalnych początków misji, ks. dr Sławomir Małkowski (Wyższe Seminarium Duchowne w Elblągu) wygłosił referat: *Bóg powszechnym darem dla człowieka*. Teza zawarta w tytule wystąpienia znajduje pełną realizację w poleceniu misyjnym: „idźcie na cały świat”. Paradoks Ewangelii albo ryzyko Boga polega na powierzeniu człowiekowi skarbu, jakim jest prawda o Bogu-człowieku.

Prelegent wykazał, że recepcja Ewangelii w świecie napotyka krytykę modernistyczną przechodzącą w krytycyzm ponowoczesny i, często, odrzucenie jej w imię autonomii podmiotu polemizującego z autorytetem i wartościami. Dar Dobrej Nowiny napotyka z kolei „zło strukturalne”, o którym już w XIX wieku pisał kard. John H. Newman (1801-1890): „Zobaczmy wyraźnie, w jaki sposób ten świat sekularyzuje, wypacza i desakralizuje całą strukturę społeczną, politykę, ekonomię, prawo, edukację, całą sferę aktywności osobistej i społecznej. Zrozumiemy, w jaki sposób ten proces kosmicznej perwersji przygotowuje świat na nadejście antychrysta”.

Co czynić dzisiaj? Filozof przywołał adekwatne obrazy z przeszłości chrześcijaństwa. Mimo prześladowań – historia Kościoła uczy godnego trwania przy Prawdzie. Kiedy św. Piotr zostaje uwięziony, wspólnota jerozolimska nie rozpacza, ale wierna obietnicy Zmartwychwstałego dostępuje tzw. „małego zesłania Ducha Świętego” (por. Dz 4,23-31). Podobna sytuacja powtarza się po edykcie mediołańskim: w chwili rozpadu *Imperium Romanum* (395-476) chrześcijanie stają się fundamentem nowopowstałej Europy. Głównym nośnikiem ewangelizacji staje się benedyktyńska reguła *ora et labora*. Prelegent podsumował swoje wystąpienie słowami: „chrześcijaństwo pozyskuje nowe narody poprzez ewangeliczną, integralną promocję człowieka, a nie sojusze polityczne”.

Altruizm jako psychologiczna podstawa misji – taki temat przedstawił ks. dr Michał Studnik (Misyjne Seminarium Duchowne w Pieniężnie). Podejmując się próby porównania „motywacji altruistycznej” z „motywacją misyjną” prelegent zapewnił, że celem jego wystąpienia nie jest chęć zredukowania motywacji misyjnej do czysto humanitarnej i wolnej od pobudek duchowych, ale ukazanie jej w kontekście psychologicznym.

Prelegent zaznaczył, że człowiek jako jedność psycho-fizyczno-duchowa (Victor E. Frankl) w swym zachowaniu pozostawia ślad własnych cech psychicznych, przyjętych wartości czy preferencji. Psychologia stara się go odczytywać różnymi narzędziami. Chodzi zatem o spojrzenie na motywację misyjną przez pryzmat zachowań społecznych (altruistycznych). Dalej wyjaśnił, że pojęcie „altruizmu” wprowadził do literatury francuski filozof Auguste Comte (1798-1857) i rozumiał je jako „bezinteresowne dążenie woli, skierowane na dobro innych ludzi oraz zachowania ludzi, które miały na celu troskę o los innych i gotowość poświęcenia własnych interesów na rzecz dobra wspólnego, społecznego”. Literatura psychologiczno-filozoficzna zakłada, że zachowanie altruistyczne musi być podjęte dobrowolnie, musi przynosić korzyść innym, musi być podjęte bez oczekiwania nagród i należy je traktować jako cel sam w sobie. Mówca zaakcentował nadrzędny charakter psychologicznej koncepcji altruizmu wobec koncepcji biologicznej (altruizm zapisany jest w genach).

Misje a altruizm? Jak stwierdził psycholog, w działalności misyjnej mamy do czynienia z akcją bezinteresowną, opartą na motywacji duchowo-religijnej; ani altruizm „zwrotny” (*do ut des*), ani „krewniaczy” (niesienie komuś pomocy) – nie wchodzi tu w grę.

Na zakończenie ks. Studnik postulował lepsze, empiryczne zbadanie podłoża motywacyjnego: jak kształtuje się myśl motywacyj-

na u ludzi związanych z pracą misyjną i u tych, którzy tę działalność wspierają. W formacji misyjnej należy położyć nacisk na większe pobudki duchowo-religijne, niż na *promotio humana*.

Referat ks. dr. Kazimierza Szyczychy (Komisja Episkopatu ds. Misji w Warszawie): *Misje podstawą wiarygodności chrześcijaństwa*, był ostatnim wystąpieniem drugiej sesji. Ks. Szyczycha stwierdził, że kwestia wiarygodności misji jest jedną z centralnych tez teologii fundamentalnej. Zagadnieniem tym zajmował się kwiat teologii: Hans Urs von Balthasar, Yves Congar, Henri de Lubac, Johann B. Metz, Karl Rahner, Gustave Thils. Mówca wyróżnił kilka pojęć wiarygodności: naturalną, nadprzyrodzoną, intelektualistyczną, woluntarystyczną, semiotyczną, personalistyczną, martyrologiczną, aksjologiczną i transcendentną. Omawiana wiarygodność dotyczy twierdzenia religii o życiu przyszłym (eschatologia), a nie historyczności samej religii. O wiarygodności religii decyduje również siła przekonań religijnych i świadectwo ich wyznawców – czasem męczeńska śmierć. Aktualne tendencje weryfikujące wiarygodność Kościoła wyrażają następujące wątki tematyczne: sensowność bycia chrześcijaninem, rozumienie Kościoła jako znaku-sakramentu, weryfikacja wierności Kościoła Ewangelii, wiarygodność Kościoła w dialogu z religiami świata. Prelegent podkreślił, że ostatnia tendencja domaga się uaktualnienia „traktatu o Kościele”, który rodził się w kontekście reformacji.

Powołując się na tezy Yvesa Congara i Władysława Hryniewicza, ks. Szyczycha przypomniał, że badanie wiarygodności eklezjalnej utożsamia się z uzasadnieniem, że Kościół Chrystusowy (jeden, święty, katolicki, apostołski) trwa w Kościele katolickim.

Trzecią sesję rozpoczęło oczekiwane wystąpienie ks. prof. Jarosława Różańskiego (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego): *Uzasadnienie wyjazdu na misje dawniej i dziś*. Temat ten można podjąć na dwa różne sposoby: 1. wskazać na tradycje teologiczne (sens „nakazu misyjnego” w Nowym Testamencie, chrystologiczne i pneumatologiczne uzasadnienie misji, eklezjologiczny wymiar misji), albo 2. poddać analizie motywację wyjazdu na misje samych wyjeżdżających. Podejmując to drugie wyzwanie, ks. prof. Różański wyróżnił trzy zasadnicze obrazy wewnętrznej motywacji osób wyjeżdżających na misje: z przełomu XVII-XVIII wieku, z przełomu XIX-XX wieku i z przełomu XX-XXI wieku. Mówiąc o „motywacji”, prelegent miał na myśli „zespół motywów” – duchowych, religijnych, psychologicznych, społecznych – skłaniających do celowego działania.

Obraz pierwszy. Źródłem wiedzy o motywacji misjonarzy wyjeżdżających na misje w XVII-XVIII wieku jest książka Nguyen Duc Ha, *Polscy misjonarze na Dalekim Wschodzie w XVII-XVIII wieku* (Wydawnictwo Neriton, 2006). Chodzi tu o wewnętrzną motywację jezuitów pragnących wyjechać na Daleki Wschód. Z ich listów (pisemne prośby, *ad Indiam petentes*) wynika, że motywacja ta była wybitnie teocentryczna (żarliwość o chwałę Bożą), potem pojawiło się również pragnienie męczeństwa za wiarę. Czynnikiem zewnętrznym modelującym ten typ motywacji były listy misjonarzy i literatura misjologiczna.

Obraz drugi. Tutaj źródłem informacji o motywacji wyjeżdżających na misje na przełomie XIX-XX wieku są prace magisterskie – m.in. Magdaleny Kacprzak na podstawie analizy miesięcznika „Echo z Afryki”. Głównym motywem dla wyjeżdżających jest argumentacja teocentryczna (żarliwość religijna, troska o chwałę Bożą), ale do głosu dochodzą również motywy antropocentryczne związane z „miłością bliźniego” (szerzenie cywilizacji, integralna promocja człowieka w kontekście kolonialnym, pomoc ludom zapóźnionym w rozwoju). Wśród motywów zewnętrznych trzeba wyróżnić czasopiśmiennictwo misyjne (np. „Misje Katolickie”, „Echo z Afryki”) i relacje misjonarzy frontowych o duszpasterstwie wielopłaszczyznowym (praca u podstaw, praca organiczna).

Obraz trzeci. W tym przypadku źródłem informacji o motywacji misyjnej są prace magisterskie – przede wszystkim Weroniki Mironiuk, poświęcona analizie motywacji wyjazdu misjonarzy świeckich, opartej na ankietach i statystykach przy współpracy z psychologami i socjologami. Na przełomie XX i XXI wieku motywacja wyjeżdżających (głównie świeckich) ma zabarwienie teocentryczno-antropocentryczne oraz osobiste (bezrobocie, chęć podróżowania, zainteresowania etnograficzne, poszukiwanie własnego miejsca w świecie). Kandydaci interesują się pracą misyjną nie tylko z pobudek religijno-duchowych, ale coraz częściej ze względu na służbę bliźniemu (pomoc humanitarna). Prelegent zaznaczył, że większe zainteresowanie wyjazdem na misje w celach charytatywnych zaobserwowano wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Na motywację „pokolenia misjonarzy świeckich” wielki wpływ wywarł kontakt z zakonami misyjnymi, a następnie literatura misyjna.

Pora na wnioski. Analiza trzech obrazów motywacji wyjazdu na misje, w trzech różnych epokach, pozwala zauważyć wyraźne przesunięcie wewnętrzne: z płaszczyzny teocentrycznej na antropocentryczną. Szukanie chwały Bożej ustępuje miejsca służbie bliźniemu (altruizm). W motywacji zewnętrznej akcent przesuwają się od słowa pisanego i świadectwa jednostki do zespołowej działalności zakonów na rzecz misji.

Według Różańskiego, dziś potrzeba *mądrego* mówienia o misjach i oczyszczania motywacji wyjazdu z argumentacji pozareligijnej, sprowadzającej misję do wymiaru horyzontalnego.

Wystąpienie dr Danuty Radziszewskiej-Szczepaniak (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) zatytułowane: *Filozoficzna konfrontacja między pogaństwem a chrześcijaństwem w okresie patrystycznym*, zapoczątkowało serię referatów mających przybliżyć doktrynalne początki misji według Ojców Kościoła. Pani filozof zawężyła spektrum swego wystąpienia do literatury patrystycznej I i II wieku, tzn. do okresu dialogu między chrześcijaństwem a filozofią grecką.

Badacze tego okresu podkreślają wpływ myśli greckiej na historyczny kształt chrześcijaństwa, które jest „żydowskie z urodzenia, grecko-rzymskie przez adopcję” (Marcel Simon). Proces oddziaływania filozofii greckiej na przekaz objawienia rozpoczyna się nie w I wieku po Chr., ale wcześniej, wraz z ekspansją Aleksandra Macedońskiego na Wschód. W konsekwencji, chrześcijaństwo rodzi się w łonie już zhellenizowanego judaizmu. Wraz z językiem greckim myśl chrześcijańska przyjmuje cały szereg konceptów, kategorii, metafor i subtelnych konotacji znaczeniowych.

Szczególną uwagę dr Radziszewska poświęciła paradygmatycznemu epizodowi w dialogu chrześcijańsko-greckim, jakim było wystąpienie św. Pawła na Areopagu w Atenach (zob. Dz 17,16-34). Bóg chrześcijan jest tu przedstawiony jako przedmiot poszukiwań myśli greckiej (por. Rz 1,21-32; zob. Jan Paweł II, *Fides et ratio* 36).

Prelegentka zaakcentowała fakt, że filozofowie greccy, poprzez krytyczną interpretację mitów, oczyszczali tradycyjną religijność i odkrywali „jedyną” boskość. Krytykę politeizmu rozpoczyna Ksenofanes. Tendencje monoteistyczne odczytać można u Sokratesa (wewnętrzny głos „daimon”), Platona (idea naczelna) i Arystotelesa (pierwszy „poruszyiciel”). Dialog Ojców Kościoła ze starożytnymi filozofiami (epikureizmem, stoicyzmem i platonizmem) jest przygotowaniem do przyjęcia Ewangelii. W tym procesie na szczególną uwagę zasługuje dialog Ojców (Tacjań, Tertuliana, Justyna, Klemensa) z gnostycyzmem.

Pogaństwo i chrześcijaństwo w prawie rzymskim okresie dominatu – tak zatytułował swoje wystąpienie ks. prof. Sylwester Kasprzak (Katolicki Uniwersytet Lubelski). We wstępie prelegent zwrócił uwagę na etapy formowania się prawa rzymskiego: okres królewski (753-509 prz. Chr.), okres republiki (509-27 prz. Chr.), okres pryncypatu (27 prz. Chr.-284 po Chr.) oraz okres dominatu (284-476 na Zachodzie, 565 na Wschodzie).

Następnie prelegent wskazał na pozytywne nastawienie wobec chrześcijaństwa, jakie obserwujemy w okresie dominatu u cesarzy Konstantyna i Teodozjusza – ale ambiwalentne u Justyniana. Polityka religijna cesarzy sprawiła, że chrześcijaństwo stało się religią państwową. Jest to punkt zwrotny w historii cesarstwa rzymskiego i późniejszej Europy; rodzi się dialog pomiędzy imperium a papiestwem.

O rosnącym znaczeniu chrześcijaństwa świadczy fakt, że Kodeks Teodozjusza (rozdz. XVI) odnosi się do nowej religii w jedenastu paragrafach: 1. „O wierze katolickiej”; 2. „O biskupach Kościoła i duchowieństwie”; 3. „O zakonnikach”; 4. „O dyspucie w sprawach wiary”; 5. „O heretykach”; 6. „O nie-powtarzaniu chrztu świętego”; 7. „O apostatach”; 8. „O Żydach”; 9. „O Samarytanach”; 10. „O poganach”; 11. „O religii”. Cesarz dokonał wiele na rzecz jedności religijnej i umocnienia pozycji Kościoła, bronił ortodoksji wiary, a chrześcijaństwo uważał za *maximum bonum*.

Wystąpienie ks. prof. Leona Nieściora (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego): *Misje u Apostolskich Ojców Kościoła* – uznane zostało przez uczestników Sympozjum za szczególnie wyróżniające się, zarówno co do formy, jak i treści.

Jak stwierdził mówca – poglądy misyjne Ojców Apostolskich wpisują się w początki chrześcijańskiej myśli teologicznej i tchną nieskorumpowaną świeżością i fascynacją wiary. Pisarze chrześcijańscy mieli kontakt z postaciami czasów apostoelskich. Niektórzy patrolodzy, stosując kryterium „przynależności mentalnej” do tradycji apostołów, zawężają grupę Ojców Apostolskich do tych, którzy działali przed 150 rokiem.

Następnie prelegent scharakteryzował jeden z najbardziej pierwotnych tekstów chrześcijańskich (poza kanonicznymi) – *Didache*, czyli *Nauka Pana, którą dwunastu Apostołów przekazało narodom*. Utwór zredagowany został pod koniec I wieku, a niektóre jego fragmenty starsze są od ksiąg kanonicznych. Pismo stanowi nie tylko pierwszy „katechizm” chrześcijański, ale również przekazuje kryteria „prawdziwych” nauczycieli wiary. *Didache* skierowana jest do narodów (pogan), zredagowana została prawdopodobnie w Antiochii, którą uważać można za pierwszy „ośrodek misyjny”. *Didache* wyszczególnia trzy „funkcje misyjne” i powierza je apostołom, nauczycielom i prorokom. Apostołowie mogli się przemieszczać od gminy do gminy. Funkcja nauczycieli i proroków zawężona była do rezydencji w danej gminie. Troską tekstu jest powszechność Kościoła.

Najwybitniejsi przedstawiciele tego okresu to św. Klemens Rzymski (pap. 92-101, trzeci następca św. Piotra po Linusie i Anaklecie) – w liście do Koryntian daje się poznać jako papież o wysokiej świadomości misyjnej; Ignacy Antiocheński (†107, bp Antiochii po św. Pawle), uczeń Piotra, Pawła i Jana, poniósł śmierć męczeńską skazany *ad bestias*. Był apostołem „wędrownym” w duchu *Didache*, jest autorem siedmiu listów; św. Polikarp ze Smyrny (†156) zadedykował swoje *martyrium* propagowaniu chrześcijaństwa w ówczesnym świecie.

Ks. Nieścior podkreślił, że w świadomość pierwotnego Kościoła wpisany jest uniwersalizm apostołski.

Konferencja ks. dr. Dariusza Zalewskiego (Wyższe Seminarium Duchowne w Ełku): *Koncepcja dzieła misyjnego u Ojców Kościoła w II wieku* – była chronologiczną kontynuacją popołudniowego tematu Sympozjum.

Chrześcijaństwo II wieku musiało zmierzyć się z falą prześladowań, jak również z herezjami i schizmami nękającymi Kościół od wewnątrz – stąd *apologetyczny* charakter misji Kościoła (która notabene daje początek nowemu rodzajowi literatury chrześcijańskiej). Pierwszymi apologetami okazali się pisarze greccy: Kwadratus, Arystydes z Aten, Aryston z Pelli, Justyn Męczennik, Tacjan Syryjczyk, Milcjades, Apolinary z Hierapolis, Teofil z Antiochii, Hermiasz. Wiele z ich pism nie zachowało się; o ich istnieniu wiemy od chrześcijańskiego historyka Euzebiusza z Cezarei.

Centralną cechą apologii II wieku jest misyjność. Celem powstających pism apologetycznych była obrona chrześcijaństwa przed zarzutami pogan, która w istocie swojej jest komunikacją uniwersalizmu chrześcijańskiego. Zgodnie z propozycją Jeana Daniéλου wyróżniamy trzy argumenty za misyjnym charakterem apologii: 1. zapewnienia apologetów, iż pragną ratować pogan „wiarą przed nimi wyznawaną”; 2. wezwanie do nawrócenia adresatów; 3. metoda przedstawiania nowej religii adekwatna jest do poziomu odbiorcy. Apologetom przyświecały zasadniczo trzy cele: odpieranie zarzutów, przeciwstawienie się religii i filozofii pogańskiej oraz przedstawienie wiary chrześcijańskiej jako „pełni Prawdy”. Literatura apologetyczna ma charakter wybitnie misyjny.

Najstarszym chrześcijańskim pismem apologetycznym jest tekst Arystydesa z Aten do cesarza Hadriana, w którym autor ukazuje wyższość religii i moralności chrześcijańskiej nad religiami barbarzyńców i nawołuje niechrześcijan do nawrócenia. Oprócz próby racjonalnego uzasadnienia wiary chrześcijańskiej w kategoriach filozoficznych, apologeta przekazuje wyznanie wiary apostołów.

Należy podkreślić, że chrześcijaństwo II wieku dotarło do klas wykształconych, ale trudno mówić o jednoznacznej koncepcji misyjnej apologetów. Praktyka wyprzedzała teorię. Apologetci wypracowywali bazę pojęciową i konceptualną by – w dialogu z filozofią grecką – adekwatnie wyrazić wiarę apostołów. Byli jednocześnie pionierami teologii i misji chrześcijańskiej.

Czwartą sesję rozpoczął ks. dr hab. Stanisław Strękowski (Wyższe Seminarium Duchowne w Elku) referatem: *Misje u Ojców Kościoła III wieku*. Ikonami tego bogatego okresu w życiu Kościoła są: Tertulian, Laktancjusz, Minucjusz, Orygenes i Arnobiusz.

Prelegent stwierdził, że Kościół zaczyna istnieć i jest zauważony od połowy I wieku, tzn. od Soboru Jerozolimskiego (zob. Dz 15,1-35), kiedy do Kościoła dopuszczono pogan. Chrześcijaństwo przestało być sektą w łonie judaizmu i stało się religią uniwersalną. Około roku 110 mamy relację o chrześcijanach, że są „poza społeczeństwem”, że są „zagrożeniem”, że są traktowani jako *tertium genus*. Sekretarz cesarza Hadriana – Swetoniusz (69-130) – określił chrześcijaństwo jako *superstitio*. Chrześcijanie dla ówczesnego świata cywilizowanego reprezentują ideologiczne zagrożenie. Z faktu utrwalenia się opinii o chrześcijanach wynika, że stanowili oni liczną, zorganizowaną i skupioną wokół określonych wartości grupę społeczną.

Chrześcijan wyróżnia ich transcendentny Bóg. Bóstwa pogańskie mają charakter immanentny i antropomorficzny (ubóstwieni bohaterowie mityczni). Niektóre elementy kultury świata pogańskiego były chrystianizowane – np. przejmowano świątynie pogańskie. Dzięki Tertulianowi i Minucjuszowi Feliksowi język łaciński stał się, obok greki, językiem teologii chrześcijańskiej. Powstały też dokumenty kościelne w językach gruzińskim i syryjskim. Apologetyka chrześcijańska stała się promocją doktryny chrześcijańskiej.

Temat doktrynalnych początków misji w patrystyce realizowali kolejni prelegenci czwartej sesji: ks. dr Damian Cichy (Ośrodek Migranta Fu Shenfu w Warszawie): *Misje u Ojców Złotego Wieku Patrystyki*; ks. dr Ludwik Fąs (Misyjne Seminarium Duchowne w Pieniężnie): *Doktryna misyjna św. Augustyna*; ks. dr Tomasz Szyszka (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego): *Inspiracje misyjne św. Leona*; ks. dr Janusz Brzozowski (Misyjne Seminarium Duchowne w Pieniężnie): *Papiestwo a misje – Grzegorz I Wielki*.

Piątą i ostatnią sesję Sympozjum misjologicznego wypełniło wystąpienie ks. prof. Jana Wiśniewskiego (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) na temat: *Podbój i ewangelizacja terytorium Wewa (Mehlsack)*. Referatu wysłuchali nie tylko studenci i grono profesorskie, ale również przedstawiciele lokalnych władz samorządowych.

Prelegent na wstępie uściślił dwa fakty: po pierwsze, oryginalna nazwa dzisiejszego Pieniężna powinna brzmieć *Mehlsack* (imię własne odnotowane w kronice z 1282 roku); nazwa *Pieniężno* pojawiła się dopiero w okresie Polski Ludowej, dla uczczenia patriotycznego działacza Seweryna Pieniężnego. Po drugie, nie należy mylić Prusów (bałtyjskich plemion słowiańskich) z Prusakami (Niemcami).

Pierwsze wysiłki misyjne na terenie Prus (ziemie położone między Nogatem i Niemnem a Biebrzą i Osą) związane były z zamiarem stworzenia na tym terenie państwa kościelnego. Takie pragnienie żywił biskup pruski Chrystian. Na jego polecenie mnich cysterski Baldwin z Almy sporządził w latach 1230-1231 wykaz ziem nadbałtyckich. Następnie biskup pruski Wojciech Sławnik (ur. 956 w Libicach k. Hradec Kralove) podjął się odważnej próby ewangelizacji krainy Prusów, ale w tydzień po wkroczeniu na ten teren (23 kwietnia 997 roku), poniósł śmierć męczeńską w Świętym Gaju (okolice dzisiejszego Elbląga) z rąk pogańskich Prusów. Śladami misji św. Wojciecha poszli m.in. bp Bruno z Kwerfurtu, bp Henryk Zdzik z Ołomuńca, bp Wit, bp Henryk z Gniezna, jak również joannici, premonstratensi, templariusze, dominikanie, cystersi, bracia dobrzyńscy, a od 1231 – krzyżacy. Do chwili przybycia krzyżaków ewangelizacja prowadzona była metodami pokojowymi.

Na uwagę zasługuje pokojowa misja cysterska na terenie Prusów (od 1204 roku) pod kierownictwem mnicha Chrystiana (od roku 1209). W latach 1216-1217 pogańscy Prusowie podnieśli miecz na pruskich neofitów i misja biskupa Chrystiana została zagrożona, a później zdominowała ją działalność zakonu krzyżackiego. Wielki sukces misyjny na ziemiach Wewa (okolice dzisiejszego Pieniężna) odnieśli dominikanie – jedyny zakon tolerowany przed dominującym już krzyżakom. W 1243 roku zakon krzyżacki doprowadził do podziału Prus i Ziemi Chełmińskiej na cztery diecezje, co miało osłabić pozycję biskupa pruskiego Chrystiana.

Rok 1233 oznacza początek systematycznego podboju Prus przez krzyżaków. Począwszy od zdobycia Kwidzyna, a następnie misji dominikańskich i cysterskich w Pomezanii, rycerze zakonu przemierzali Prusy szlakiem pierwszych misjonarzy. Mimo podpisania *Traktatu dzierzgońskiego* (1249) pomiędzy zakonem a Prusami, pokojowa koegzystencja krzyżacko-pruska okazała się mrzonką. Dominacja zakonu stała się faktem – głównie dzięki polityce przesiedleńczej. Do końca

XIV wieku krzyżacy lokowali w samym tylko komornictwie mehlsackim 47 wsi z udziałem osadników z Lubeki. Język pruski zanikł w połowie XVI wieku.

W 1280 roku erygowano w Mehlsack parafię, a w 1312 osada otrzymała przywilej lokacyjny *civitas* (miasto), co potwierdziła Kapituła Warmińska w 1326 roku.

Świadomi burzliwej, ale pasjonującej historii tych ziem, zakończyliśmy VIII Sympozjum Misjologiczne w Pieniężnie.

